

## POLSKA ENERGETYKA POTRZEBUJE UTWORZENIA RZĄDOWEGO CENTRUM ANALIZ STRATEGICZNYCH [KOMENTARZ]

---

22 września na Politechnice Warszawskiej Forum Energii przedstawiło raport pt. „Polski sektor energetyczny 2050. 4 scenariusze”, który **rozwija wcześniejszą pracę (pt. „Niskoemisyjna Polska 2050. Podróż do niskoemisyjnej przyszłości”) przygotowywaną przez WISE**. Tym razem raport powstał we współpracy z firmą Enervis Energy Advisors GmbH. Skład konsorcjum, który go przygotowywał sprawił, iż ma on charakter techniczny, pomijający wewnętrzne i międzynarodowe uwarunkowania realizacji scenariuszy.

Swoje uwagi do tego dokumentu podzieliłem na część metodologiczną, koncepcyjną i oceny znaczenia, czyli możliwości wykorzystania przez administrację publiczną.

W warstwie metodologicznej wątpliwości budzi zastosowanie modelu „Program Enervis Market Power (eMP). W przeciwieństwie do modeli MARKAL, MESSAGE, Global 2100, GREEN, PRIMES, które mają uznaną renomę, nie jest on powszechnie stosowany. W obecnie obowiązującym dokumencie (*Polityka energetyczna Polski do 2030 roku*) stosowano model MEAD w celu określania strony popytu na energię. Zastosowanie nowego, mało znanego rozwiązania, powoduje, iż niezwykle trudno porównywać otrzymane wyniki - tym bardziej, iż tak długoterminowe scenariusze obarczone są dużym ryzykiem błędu. Autorzy raportu nie mieli dostępu do pełnych danych, o czym zresztą wspominają: „(...)niezbędny jest dostęp do danych szczegółowych, którymi nie dysponujemy ...” (s. 21), co oznacza, iż ryzyko błędu jest jeszcze większe.

Założeniem zastosowanego modelu jest, iż: „Decyzje o budowie nowych jednostek są kształtowane w oparciu o długoterminowe koszty krańcowe” (s. 20). Takie założenie można oczywiście przyjąć, jednakże w takim wypadku należałoby pominąć zagadnienie bezpieczeństwa energetycznego, do którego często odwołują się autorzy, nie mając ku temu wystarczających narzędzi analizy i podstawowej wiedzy. Podobnie, jak w poprzedniej publikacji pt. „Koncepcja funkcjonowania klastrów energii w Polsce” której WISEEuropa była współautorem, pojawia się odwołanie do bezpieczeństwa energetycznego. Zabieg ten ma moim zdaniem jedynie przyciągnąć uwagę i wzmocnić argumentację. Wskazuje na to już sama definicja: „(...) można zdefiniować, jako zdolność do niezawodnego dostarczania energii w akceptowalnej cenie, przy swobodnym dostępie do niezbędnych surowców energetycznych” (s. 11). Już wcześniej, w przypadku klastrów wskazywałem, iż zły aparat pojęciowy prowadzi do bałaganu w samym raporcie.

Sumując, przedstawiona definicja nie znajduje potwierdzenia, ani w ujęciu nauk o bezpieczeństwie, ani nauk politycznych (w tym stosunków międzynarodowych) i prowadzi do błędów. Traktowanie bezpieczeństwa energetycznego, jako słowa przyciągającego uwagę opinii publicznej wypacza jego istotę i zawartość, co z punktu widzenia polityki państwa jest szkodliwe.

Kolejnym problematycznym zagadnieniem jest koncepcja. Jeśli uznamy, iż dokument ma charakter ćwiczenia intelektualnego, to raport powinien być tylko w tym kontekście postrzegany. Zasadniczym mankamentem w warstwie koncepcyjnej jest to, iż abstrahuje od polityki oraz zmiennych zewnętrznych – zarówno globalnych, jak regionalnych, np. polityki UE. Odpowiedź na pytanie, jakie są to realia i dlaczego jedne scenariusze są mniej, a drugie bardziej prawdopodobne, jest kluczowym pytaniem. Jest to oczywiście dość niewygodne w kontekście polityki europejskiej oraz realizacji przez Niemcy Nord Stream II. Z drugiej strony, właściwie pominięto aspekt technologiczny, a to również istotna zmienna obok uwarunkowań politycznych. Po pierwsze, w całym dokumencie, liczącym 72 strony, mówiącym o 2050 roku, słowo technologia pojawia się 6 razy - to dość „oszczędne” podejście. Sami autorzy stwierdzają, iż „(...) nie zakładają przełomów w technologiach magazynowania energii” (s.50). W podobny sposób traktują również zagadnienie zmian technologicznych dotyczących spalania węgla lub innego jego wykorzystania. To jest zasadniczy problem modelowania, z którym autorzy nawet nie próbowali się mierzyć, a po prostu go pominięli.

Ostatnie zagadnienie to wykorzystanie przez administrację publiczną tego materiału. Po pierwsze, nie znamy dokładnie modelu zastosowanego przez Enervis Energy Advisors GmbH, ani WISEuropa, w związku z powyższym trudno szczegółowo ocenić wyniki przedstawionych analiz oraz czynniki zmienności - tym bardziej, iż nie jest to model powszechnie uznany. Po drugie, pominięto kwestie zmian technologicznych zarówno w zakresie wytwarzania energii elektrycznej z węgla, jak i ze źródeł odnawialnych. Autorzy oczywiście często postulują dodatkowe badania, ale pytanie jest, czy ilość dodatkowych badań może wpłynąć na końcowe wnioski. Po trzecie, bardzo często umieszczane dane pod wykresami i tabelami nie mają przypisów, w związku z tym trudno określić ich źródło, a tym samym metodologię, która została wykorzystana do ich zebrania. Po czwarte materiał ma charakter techniczny, całkowicie pomija zagadnienie zarówno możliwości politycznych realizacji scenariuszy, jak również uwarunkowania zewnętrzne. Po piąte, umieszczenie tak zdefiniowanego bezpieczeństwa energetycznego, a następnie rozwiniętego do poziomu „węgiel - OZE” splyca i zaciemnia obraz - w związku z powyższym powinno być całkowicie odrzucone. Po szóste, autorzy dziękują osobom uczestniczącym w konsultacjach tego dokumentu, jednak wartościowym byłoby przedstawienie opinii publicznej i decydentom przebiegu dyskusji oraz zaznaczenie, które elementy zostały zmienione i skorygowane, jakie dodatkowe działania przeprowadzono i wreszcie jak autorzy odnoszą się do zdań ekspertów. Szkoda, iż tę wiedzę posiadają tylko sami autorzy i uczestnicy spotkań, a nie obywatele.

Konstatując - „Polski sektor energetyczny 2050. 4 scenariusze” Forum Energii to raport o charakterze technicznym, który nie powinien być podstawą dalszych analiz ze strony administracji publicznej, a jedynie głosem w dyskusji dotyczącej przyszłości energetyki w Polsce. Dokument ten jest perspektywą technokratyczną i jako taki wpisuje się w motto firmy Enervis, która ma ambicję „aktywnego kształtowania rynku energetycznego jutra”. Dokument ten ma jednak istotną wartość z punktu widzenia oceny realizacji „dobrej zmiany” oraz wzmocnienia roli i znaczenia państwa. Pokazuje on, iż ciągle nierozwiązanym problemem w polityce energetycznej są zdolności analityczne i koncepcyjne ze strony administracji publicznej. Luka, którą wypełnia dokument Forum Energii powinna być zapełniona przez działania rządu. Widać, iż obecny układ instytucjonalny w tym zakresie jest nieefektywny – i z tego powodu mój postulat o powołaniu Rządowego Centrum Analiz Strategicznych jest cały czas aktualny.

Zobacz także: [Chiny: przedsiębiorcy narzekają na koszty walki z emisjami](#)

Zobacz także: [Minister Szyszko promuje leśne gospodarstwa węglowe](#)